

Sygn. akt VP 559/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sonia Lasota-Zawisza

Sędziowie

Ławnicy:

Protokolant: Tomasz Kałuża-Herok

przy udziale ./.

po rozpoznaniu 23 czerwca 2020 roku w Rybniku

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

1. zobowiązuje pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K. do sprostowania protokołu wypadkowego nr (...) z 19 kwietnia 2018 roku, w ten sposób, że w pkt 7 protokołu zostanie wskazane, iż wypadek jest wypadkiem przy pracy;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 240,00 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwoty 1.432,91 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt V P 559/18

UZASADNIENIE

Powód M. F. wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. pozew o sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) sporządzonego 19 kwietnia 2018 roku w ten sposób, że w punkcie 7 protokołu stwierdza się, że wypadek z 4 kwietnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy. Nadto, wniósł o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż w trakcie pracy podczas zdejmowania zastawki doznał urazu. Powód dodał, że podnoszony przedmiot znajdował się w gniazdach, które były zabezpieczone, zardzewiałe i pokrzywione, co w konsekwencji wpłynęło na ciężar podnoszonego przedmiotu i utrudniało możliwość wyciągnięcia go. Powód kwestionował również, iż na podstawie źródeł internetowych oraz postury jego ciała można twierdzić, że obrażenia zostały wywołane uprawianymi amatorsko sportami ciężkimi.

vide:k.3-5

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zdarzenie z 4 kwietnia 2018 roku było spowodowane przyczynami leżącymi po stronie powoda. Pozwana dodała, że powód wykonywał czynności typowe dla jego stanowiska pracy, w sposób rutynowy, zgodnie z zasadami oraz normami BHP.

vide: 28-28v.

Sąd ustalił co następuje:

6 lutego 2012 roku powód M. F. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzedniczką prawną pozwanej) umowę o pracę na mocy której został zatrudniony w (...) S.A. Oddział KWK (...) w R. na stanowisku młodszego górnik pod ziemią w okresie od 6 lutego 2012 roku do 5 września 2012 roku. Następnie, 6 września 2012 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, a powód objął stanowisko górnik pod ziemią. Na mocy zawartego 1 lipca 2016 roku porozumienia pomiędzy (...) sp. z o.o. Oddział KWK (...), a powodem w sprawie zmiany warunków umowy o pracę, miejscem pracy powoda od 1 lipca 2016 roku został obszar funkcjonowania Oddziału KWK (...).

Dowód: akta osobowe powoda: umowa o pracę z 6.02.2012r., umowa o pracę z 6.09.2012r., porozumienie z 1.07.2016r.,

4 kwietnia 2018 roku powód rozpoczął pracę o 6:30 i został skierowany do prac związanych z pompowaniem wody w jednym z chodników oraz do demontażu zastawek z przenośnika zgrzeblowego Skat. Po przybyciu na miejsce pracy, powód rozpoczął pompowanie zalegającej wody. Następnie, powód wraz ze współpracownikiem Ł. B. czyścili uchwyty do zastawek z rynien, po czym przystąpili do demontażu zastawek. Około godziny 11:00 podczas demontażu czwartej zastawki, powód będąc w pozycji kucznej, będąc obrócony plecami do ociosu, trzymając prawą ręką za kołnierz, a lewą za krawędź boczną zastawki – pociągnął ją dwa razy w górę. Za trzecim pociągnięciem poczuł ostry przeszywający ból prawego barku. Wyciągany przedmiot znajdował się w gniazdach, które były zabezpieczone, zardzewiałe i pokrzywione, co zwiększało jego ciężar. Element ważył około 50 kg. Ł. B. widząc drżenie prawej dłoni powoda, zgłosił telefonicznie przedmiotowe zdarzenie sztygarowi nadzorującemu zmianę. Powód na polecenie przełożonego udał się do punktu medycznego, gdzie pielęgniarz po opatrzeniu prawej ręki skierował go do (...).” W dalszej kolejności powód został skierowany do szpitala w R., gdzie rozpoznano u niego uraz mięśnia i ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowej ramienia.

Komisja powołana przez pozwaną sporządziła 19 kwietnia 2018 roku protokół powypadkowy nr (...), w którym nie uznała zdarzenia z 4 kwietnia 2018 roku za wypadek przy pracy. W uzasadnieniu komisja zaznaczyła, że wypadek nie spełnia wymogów definicji wypadku przy pracy. Komisja powypadkowa wskazała również, że po zasięgnięciu i zapoznaniu się z informacjami z różnych źródeł (publikacje medyczne, internetowe) ustaliła, że przypadłość, która wystąpiła u powoda występuje zazwyczaj u osób uprawiających sporty siłowe i wyczynowe. Jest przypadłością kulturystów i osób związanych z podnoszeniem ciężarów. Według komisji, barczysta, nadmiernie rozbudowana budowa ciała powoda, mogła świadczyć o uprawianiu przez niego sportów siłowych, co potwierdzałoby typowość doznanego przez niego urazu. Zespół powypadkowy nadmienił także, że urazy związane z zerwaniem przyczepów mięśni nie mogą zaistnieć podczas jednorazowego podnoszenia niewielkich ciężarów, lecz są procesem długotrwałego ich przesilenia.

Powód nie zgodził się z ww. ustaleniami komisji i 24 kwietnia 2018 roku wniósł odwołanie w zakresie nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Jednocześnie powód wskazał, iż wypadek któremu uległ był efektem jedynie wykonywanej przez niego w danym momencie pracy.

Dowód: dokumentacja wypadkowa w tym protokół nr (...)k. 38-53v, odwołanie od decyzji Komisji BHP k. 17, zeznania świadka Ł. B. k.69—69v., zeznania świadka E. F. k.69v., przesłuchanie powoda k.69v.-70v.,

W dniu wypadku powód posiadał aktualne orzeczenie lekarskie potwierdzające jego zdolność do wykonywania pracy oraz zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie BHP.

Dowód: akta osobowe powoda: zaświadczenie o ukończeniu szkolenia z BHP z 30.05.2017r., orzeczenie lekarskie z 27.11.2017r.

Do czasu wypadku powód nie leczył się ortopedycznie ani neurologicznie. Powód uprawia rekreacyjnie sporty takie jak pływanie czy jazda na rowerze. Powód od paru lat uczęszcza na siłownię, średnio raz na dwa tygodnie po godzinie. Na siłowni powód podnosi ciężary o wadze około 10-15 kg. Przed wypadkiem powód był na siłowni około 2 tygodnie wcześniej. Przed zdarzeniem, powód poza pracą zawodową nie podejmował czynności związanych ze szczególnym wysiłkiem fizycznym np. nie przeprowadzał remontu. Powód od lat młodzieńczych posiadał sylwetką barczystą, podobnie jak jego ojciec. Pod wpływem m.in. pracy na kopalni, sylwetka powoda stała się jeszcze bardziej barczysta.

Dowód: zeznania świadka E. F. k.69v., przesłuchanie powoda k.69v.-70v.,

W wyniku wypadku powód doznał urazu prawego ramienia w mechanizmie zrywającym, z uszkodzeniem całkowitym przyczepu bliższego – zerwaniem ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia. Powód był leczony zachowawczo.

Czynnikami sprawczym zdarzenia z 4 kwietnia 2018 roku było działanie siły zrywającej (szarpanie) wbrew oporowi ciężkiego, zaklinowanego przedmiotu. Zdarzenie miało charakter nagły, niezależny od powoda. Budowa ciała powoda, a w szczególności uprawiane przez niego aktywności fizyczne nie miały udokumentowanego wpływu na doznany uraz. Do urazu nie doszło przed podjęciem przez powoda pracy w dniu 4 kwietnia 2020 roku. Współprzyczyną doznanego urazu nie były zmiany zwyrodnieniowe czy entezopatyczne, gdyż u powoda ww. zmiany nie współlistnieją.

Obecnie u powoda występuje stan wygojony z deformacją oraz deficytem siły mięśniowej. Aktualnie powód posiada ograniczenia ruchomości ręki prawej. Powód skarży się też na uczucie obkurczania mięśnia, a w pracy, gdy podnosi coś ciężkiego odczuwa silne napięcie. Powód czasem odczuwa ból prawej ręki. Do czasu zdarzenia nie odczuwał podobnych dolegliwości. Stan zdrowia powoda jest stabilny i nie należy oczekiwać jego pogorszenia w związku z doznanym urazem.

Dowód: dokumentacja lekarska k.7-9, k.15-16, k.118, opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego z zakresu ortopedii R. H. k.97-98 i k.132

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zgromadzonych i powołanych wyżej dowodów z dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także w oparciu o dowód z zeznań świadków oraz z przesłuchania powoda, a także na podstawie dowodu z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego z zakresu ortopedii R. H., które wraz z dowodami z dokumentów tworzyły spójny i logiczny obraz sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie. Ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z 18.6.2009 r., II CSK 33/09).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zdecydowanie wskazywano na dopuszczalność powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego. W szczególności podnoszono, że brak jest podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy (uchwała Sądu Najwyższego z 29 marca 2006 r. wraz z uzasadnieniem sygn. II PZP 14/05).

Za dopuszczalnością takiego żądania wypowiadał się też Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2001 roku wskazując, że „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.)”. A zatem należy uznać, że pracownik lub członek jego rodziny mogą skutecznie żądać przed sądem pracy, aby pracodawca sprostował niekorzystne zapisy protokołu powypadkowego. (wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2009 r., II PK 282/08).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe orzeczenia, uznając, że pracownikowi przysługuje prawo do kwestionowania treści ujawnionych w protokole powypadkowym i prawo do ponownego ustalania rzeczywistego przebiegu wypadku przy pracy i jego skutków (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2013r. III AUa 940/12).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, iż 4 kwietnia 2018 roku doszło do opisanego m.in. przez powoda oraz udokumentowanego z protokole zdarzenia w trakcie wykonywania przez powoda pracy. Spór dotyczył ustalenia czy zaistniała przyczyna zewnętrzna.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym, zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego pracownika, mogący wywołać szkodliwe skutki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999r., II UKN 87/99). O ocenie zewnętrzności można mówić wtedy, gdy wypadek pozostaje poza wolą i świadomością pracownika. Przyczyna zewnętrzna rozumiana jest jako czynnik działający z zewnątrz, tak by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Pojęciem tym nie obejmuje się cech poszkodowanego, stanowiących wewnętrzną przyczynę szkody na osobie, pochodzącą od jednostki, która wypadkiem została dotknięta, określaną jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1958 roku, 3 CR 1230/58). Tutejszy Sąd podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, w którym stwierdził, że podniesienie przez pracownika w czasie pracy znacznego ciężaru, które doprowadziło do nagłego uszkodzenia organizmu w takim stopniu, że pracownik stał się niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy, ma charakter wypadku przy pracy, choćby nawet pracownik przed wypadkiem był dotknięty schorzeniem samoistnym, które jednak pozwalało na wykonywanie codziennej pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 18.08.2009 r., I PK 18/09, MoPr Nr 5/2010). Zatem, nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości – aktualnego stanu zdrowia i sprawności organizmu

(wyrok Sądu Najwyższego z 30.06.1999 r., II UKN 22/99, Nr 18/2000, poz. 696). Nadmierny wysiłek czy stres nie jest zatem pojęciem abstrakcyjnym, lecz odnosi się do indywidualnych możliwości psychicznych bądź fizycznych danego pracownika, co musi być uwzględniane przy ocenie danego zdarzenia jako wypadku przy pracy. Warto też wskazać, że według Sądu Najwyższego nadmierny wysiłek pracownika przy dźwiganiu ciężarów może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, także wtedy, gdy przestrzegane były normy określone w obowiązujących przepisach (wyrok Sądu Najwyższego z 19.06.2001r., II UKN 419/00, OSNP Nr 5/2003, poz. 136).

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, zdarzenie z 4 kwietnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawowym. Nagły oraz znaczny wysiłek powoła spowodował uraz prawego ramienia w mechanizmie zrywającym, z uszkodzeniem całkowitym przyczepu bliższego – zerwaniem ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia. Przed zdarzeniem powód nie miał problemów zdrowotnych związanych ze stawami czy mięśniami ani z drżeniem rąk. Brak było zatem przyczyny samoistnej. U powoła nie rozpoznano zmian zwyrodnieniowych w obrębie uwidoczonych struktur, które można by uznać za pourazowe. W toku postępowania ustalono również, że powód wykonuje aktywność fizyczną rekreacyjnie taką jak jazda na rowerze czy pływanie. Uczęszcza także kilka razy w miesiącu na siłownię w celu zachowania kondycji. Powód w istocie posiada barczystą budowę ciała, która nie wynika jednak z uprawiania przez niego kulturystki czy sportów wyczynowych, a raczej z predyspozycji dziedzicznych po ojcu. Co istotne, niezależnie od przyjęcia przyczyn barczystej sylwetki powoła, na doznany uraz nie miała wpływu jego budowa ciała co jednoznacznie stwierdził biegły sądowy. Nadto, powód przed zdarzeniem nie podejmował nadmiernej aktywności fizycznej, która mogłaby wpłynąć na doznanie urazu. Zatem, brak jest podstaw do uznania, że uszkodzenie mięśnia dwugłowego ramienia było skutkiem innego zdarzenia niż wypadek z dnia 4 kwietnia 2018 roku.

Sąd w tym zakresie w pełni podzielił opinię podstawową i uzupełniającą biegłego z zakresu ortopedii R. H., jako wydane przez osobę będącą specjalistą w zakresie schorzeń występujących u powoła. Sąd podkreśla, iż do opinii uzupełniającej biegłego, w której biegły odniósł się do dodatkowej dokumentacji medycznej i podtrzymał dotychczasowe stanowisko, nie zostały wniesione zastrzeżenia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sąd w pkt 1 wyroku zobowiązał pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K. do sprostowania protokołu wypadkowego nr (...) z 19 kwietnia 2018 roku, w ten sposób, że w pkt 7 protokołu zostanie wskazane, iż wypadek jest wypadkiem przy pracy.

W pkt 2 wyroku, Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 k.p.c i § 9 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania, zasądzając od pozwanej na rzecz powoła kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Z kolei na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 1 432,91 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, na które składają się wydatki związane z wydaniem opinii podstawowej i uzupełniającej.